Wychodzi raz w tygodniu. Kraków, dnia 27-go czerwca 1936 r. Porto opłacone ryczałtem.

ROK XIX. Numer 21.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 zł
„ półroczny	8 zł
„ roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 43. Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100 Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230 Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA KRAKOWA

Rachunek bilansu na dzień 31. grudnia 1935.

Stan czynny

	Złotych
Kasa i sumy do dyspozycji	1,032.594 35
Kupony od papierów wartościowych	85.584 31
Waluty obce	90.121.50
Papiery wartościowe własne	9,585.626 09
Lokaty w bankach i kasach oszczędności	208.830.81
Weksle zdyskontowane i pożyczki wekslowe	11,200.946.71
Rachunki bieżące otwartego kredytu	2,744.750.75
Pożyczki terminowe na zastaw pap. wart. i kosztowności	1,965.103.—
Pożyczki na skrypty dłużne	7,870.980 97
„ hipoteczne	23,929.067.14
Należności z tyt. układów konwersyjnych na Bank Akceptacyjny	204 083.—
Odsetki zaległe	1,687 431.13
Nieruchomości	2,394.000.—
Ruchomości	43.075.49
Różne aktywa	481 323.37
	63,523.518 62
Depozyty	3,785.750 50
Inkaso	6 198.93
Pokrycie Funduszu emerytalnego	2,185 100.15
	69,500 568.20

Stan bierny

	Złotych
Fundusz zasobowy	3,706 694.11
„ wyrównawczy	1,021.628.20
„ amortyzacji nieruchomości	115.000.—
Wkłady oszczędnościowe	55,092.170.29
Rachunki czekowe	1,732.380.—
Różne passywa	1,356.676.16
Sumy przechodnie	245 638 56
Nadwyżka za rok 1935	253.331.30
	63,523.518 62
Różni za depozyty	3,785 750.50
„ „ inkaso	6.198 93
Fundusz emerytalny	2,185.100.15
	69,500.568 20

Rachunek strat i zysków na dzień 31. grudnia 1935.

Straty

		Złotych
Odsetki wypłacone i dopisane		2,743.731.31
Koszty administracyjne:		
a) wydatki osobowe	666.229.83	
b) „ rzeczowe	197.367.90	
c) świadczenia socjalne	34.924.94	
d) opłaty skarbowe	396.36	898.919.03
Administracja nieruchomości i adaptacje		43.840.52
Amortyzacja nieruchomości i ruchomości		50.786 16
Odpisy na dłużnikach		122.342.52
Różnice kursowe na papierach wartościowych		148.398.61
Odsetki zaległe z dnia 31. grudnia 1934 r.		1,696.757.33
Dotacja Funduszu emerytalnego		100.000.—
Dalsza dodatkowa waloryzacja wkładek		14.983.64
Koszty licytacji w Zakładzie Zastawniczym		1 315.82
Nadwyżka za rok 1935		253.331.30
		6,074.406 24

Zyski

	Złotych
Odsetki i prowizje pobrane	3,998.520.—
Dochody z nieruchomości	36 280.14
Odzyskane straty	32.973.74
Odsetki zaległe na dzień 31. grudnia 1935 r.	1,687.431.13
Różne dochody	170.802.62
Pokrycie różnic kursowych na papierach wart.	148.398.61
	6.074.406 24

Naczelnik rachunkowości: (—) Prokurent *Marjan Dreszer*

Zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa: (—) *Józef Dorawski* (—) *Dr. Roman Bogdani* (-) *Zygmunt Józefczyk* (—) *Dr. Józef Muczkowski* (—) *Inż. Karol Rolle* (—) *Dr. St. Chodorowski*

OD 1 LIPCA OBOWIĄZUJE NOWE PRAWO CZEKOWE.

Niezmiernie doniosłe dla życia gospodarczego ustawy z dziedziny prawa wekslowego i czekowego wejdą w życie w dniach najbliższych. Z dniem 1 lipca bież. roku zyskują moc obowiązującą ustawy: wekslowa i czekowa z dnia 28 kwietnia b. r.

Nowe przepisy wprowadzają szczególnie ważne dla naszych stosunków kredytowych obostrzenia przy wystawianiu czeków. Dla uniemożliwienia rozpowszechnionego w ostatnich latach wystawiania czeków postdatowanych, które w obiegu konkurowały z wekslami, a równocześnie podkopywały pewność obrotu, art. 28 nowego prawa czekowego wprowadza postanowienie, iż czeki post-datowane, mogą być płatne w każdej chwili w momencie przedstawienia, bez względu na wymienioną na nich datę.

Surowe kary przewidziane są za wystawianie czeków bez pokrycia, co ścigane będzie nietylko w wypadkach winy umyślnej, ale także jako przestępstwo nieumyślne. Za złośliwe wystawianie czeków bez pokrycia grozić będzie kara do dwóch lat więzienia i grzywną, zaś za nieumyślne przestępstwa tego rodzaju areszt do trzech miesięcy i 5.000 zł. grzywny.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XIX. Kraków, dnia 27 czerwca 1936 Nr. 21.

Echa tygodnia.

Fala szlachetnego wyścigu na rzecz Funduszu Obrony Narodowej ogarnęła kraj. Wszystkie stany i warstwy społeczne ofiarują część swych dochodów na rzecz wzmocnienia pogotowia obronnego kraju. W całej tej akcji niema ani cienia zakłamania, tak charakterystycznego dla naszego sąsiada zachodniego, gdzie przeprowadza się akcję zbrojeniową nie dla celów obrony — choć tak się oficjalnie głosi, — ale dla celów militarystycznej ekspansji, dla podpalenia świata. Polska chce się jedynie i wyłącznie bronić, chce zabezpieczyć swe granice polityczne przed imperjalistycznemi zakusami Niemiec i Rosji sowieckiej, chce utrwalenia swej niepodległości, tak wielkiemi ofiarami okupionej. W tej akcji żadne nasilenie gorliwości nie będzie dostatecznie wielkie.

Ale rozmiary środków, ofiarowanych przez społeczeństwo na rzecz obrony państwa są — z natury rzeczy — wytyczoną charakterem akcji. Poryw społeczeństwa może być jednorazowy i niewielki w porównaniu z ogromnemi potrzebami uzbrojeniowemi naszej armji. W sensie obywatelsko-patrjotycznym akcja zbierania funduszów na cele obrony państwa będzie napewno pięknym objawem jednomyślności całego społeczeństwa co do konieczności bronienia do ostatniej kropli krwi naszych granic. Ale w sensie materjalnych potrzeb armji, w sensie rezultatów ekonomicznych akcji — nie można i nie wolno być optymistą.

Społeczeństwo może dać sto, dwieście lub trzysta miljonów złotych w drodze dobrowolnej. Gdyby dało tyle, ile wyniosła subskrypcja Pożyczki Narodowej, która bynajmniej nie została przeprowadzona środkami dobrowolnemi — otrzymalibyśmy zaledwie niespełna połowę normalnego rocznego budżetu Ministerstwa spraw wojskowych. Jest to stanowczo za mało. W chwili, gdy Niemcy i Rosja wydają na cele zbrojenia dziesiątki miljardów złotych — Polsce, wściśniętej między te dwa potężne, imperjalistyczne bloki mocarstw — nie wolno zadawalać się ułamkami. Akcja mobilizowania środków na cele wojskowe nie może polegać wyłącznie na ofiarności publicznej. Ciężar wykonania programu zbrojeniowego winien spoczywać na budżecie państwowym.

Trzeba przygotować zatem budżet państwowy do udźwignięcia już w najbliższej przyszłości tego wielkiego ciężaru. Przygotować budżet, to znaczy przygotować źródła dochodów budżetowych, bo o to głównie chodzi.

Sądzimy, że najlepszą formą przygotowania źródeł dochodów budżetowych będzie czasowe zdjęcie z nich tej części ciężarów, której nie potrafią udźwignąć. Mamy na myśli ciężary podatkowe. Ministerstwo Skarbu odpowie zapewne, że zmniejszanie ciężarów podatkowych naruszy równowagę skarbową. Być może, że po obniżce podatków, równowaga skarbowa istotnie zniknie na pewien czas. Na długo w każdym razie zniknąć nie może, ponieważ odciążenie prywatnych warsztatów pracy z nadmiaru ciężarów podatkowych musi doprowadzić do polepszenia warunków rentow-

ności tych warsztatów i temsamem do zwiększenia ich wydajności podatkowej. Tutaj działa to samo prawo, co przy cenach. Podatki są bowiem w gruncie rzeczy ceną, jaką świadczy obywatel państwu za otrzymane odeń usługi. Im cena jest wyższa, tem trudniej przychodzi obywatelowi wygospodarować kwotę, potrzebną na uiszczenie tej ceny, tem bardziej zalega on z zapłatą podatku. W okresie zwiększających się ciężarów podatkowych, jedyną pozycją, która rosła, były... zaległości podatkowe, podczas gdy dochody skarbu z tytułu podatków ustawicznie malały. W dziedzinie podatków istnieje całkiem swoista matematyka. Dwa razy dwa niezawsze jest tu cztery, ale po największej części trzy lub nawet — dwa. Przyciśnięcie śruby podatkowej może dane źródło podatkowe całkiem zdławić, a wtedy ogólny wpływ zmniejszy się o sumę zniszczonego źródła podatkowego. Natomiast zmniejszenie nacisku podatkowego może zregenerować szereg wyschniętych podatkowo źródeł i wzmocnić źródła słabe. Zniżka podatków zawsze działa pobudzająco na gospodarstwo, a przyszłość budżetu leży przecież tylko w kwitnącej gospodarce prywatnej. Zdrowy budżet państwowy nie może opierać się na kulejących budżetach obywateli. Obywatel może państwu dać więcej tylko wtedy, gdy sam zarabia więcej.

W obecnej chwili obywatel płaci przeważnie nie z dochodów, ale z substancji kapitałowej swego przedsiębiorstwa. Z drugiej strony jednak budżet państwowy ma charakter wybitnie wegetacyjny, konsumcyjny. Przeważająca część naszego budżetu idzie na opłacanie urzędników. Można więc bez narażenia się na zarzut przesady stwierdzić, że urzędnicy zjadają substancję kapitałową naszych przedsiębiorstw. Majątek społeczny Polski ginie w żołądkach urzędników.

Podatnicy mają ogromną misję do spełnienia w dziedzinie obrony kraju. Trzeba ich do udźwignięcia tej misji przygotować już teraz, gdy bezpośredniego niebezpieczeństwa wojny jeszcze niema. Trzeba ich przygotować w ten sposób, w jaki się przygotowuje człowieka, którego nazajutrz czeka ciężka i niebezpieczna praca: trzeba im dać wytchnąć, odpocząć i nabrać sił. Inaczej podatnicy gotowi załamać się w chwili, która będzie od nich wymagała zwiększonych ofiar, zwiększonych trudów i dźwigania trudniejszych ciężarów.

To jedno.

Istniejące źródła podatkowe trzeba także zabezpieczyć od innej strony. Od pewnego czasu prowadzona jest w kraju energiczna robota w kierunku kompletnego zasypania wielkiej ilości tych źródeł. Akcja ta jest prowadzona przez obóz, który najgłośniej krzyczy o konieczności dozbrojenia kraju i który sam wprost tonie w powodzi szumnych haseł bogaojczyźnianych. Żaden środek walki z temi źródłami podatkowemi nie jest dla tych panów zbyt ostry. Bomba, petarda, majcher, podpalanie, grabież i morderstwa, to metody codzienne, metody odstraszenia Żydów od twórczej pracy, od zatrudniania robotników, od pomnażania bogactwa Polski i od płacenia podatków. Robota ta jest prowadzona właśnie teraz, w okresie mobilizacji opinji publicznej za obroną kraju, w okresie zdobywania środków na cele dozbrojeniowe. Robota ta jest zatem prowadzona przeciw blisko 40 proc. przemysłu, przeciw więcej, niż połowie finansów, przeciw blisko

70 proc. handlu i blisko 60 proc. rzemiosła w Polsce. Bo takim w przybliżeniu jest udział Żydów w gospodarstwie Polski. Antysemici mogą z tego powodu ubolewać, ale faktu zaprzeczyć nie zdołają. My sami chętnie zrezygnowalibyśmy z (pożal się Boże) naszej „preponderancji" w handlu, w rzemiośle i przemyśle, byleby dopuszczono nas do innych dziedzin zarobkowania, byleby nie zmuszano naszych inteligentów do zajmowania się handlem, ale przyjmowano ich np. do urzędów publicznych itd. Ale nie o tem teraz chcemy mówić.

Żyd, który w czasie pokoju pracuje nad rozwojem gospodarczym kraju, a w czasie wojny wespół z innymi chwyci za broń i będzie bronił granic Rzeczpospolitej, będzie przelewał swoją „mniej wartościową" krew semicką na równi z „wysokocenną" krwią aryjską — nie może być objektem bandyckich metod, nie może być traktowany jak parjas, którego jedynym przywilejem są — zwiększone obowiązki. Taki obywatel nie może być zwalczany (nawet w sensie „walka ekonomiczna owszem"), nie może być narażony na zalew własną rozpaczą i własną żółcią, nie może być spychany z wysokości koturnów swego entuzjazmu dla idei obrony granic Rzeczypospolitej — w otchłanie goryczy i żalu.

Walka z trzech i pół miljonową masą Żydów polskich, z których napewno miljon, to podatnicy — nie może toczyć się bez naruszenia fundamentów państwa i jego siły obronnej.

Min. Roman o doniosłej roli handlu w Polsce

Minister przemysłu i handlu Antoni Roman wygłosił na zebraniu Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w Łodzi przemówienie, które podajemy w obszernem streszczeniu.

Mojem usilnem dążeniem jest stworzenie możliwie stałych warunków bytu i rozbudowy naszego przemysłu i handlu i to takich stałych warunków, aby przemysł i handel mógł kalkulować na nieco dłuższą metę, aby mógł — mówiąc językiem ściśle gospodarczym, — być przedwszystkiem rentowny. Jest to mojem zdaniem najbardziej zasadniczy postulat dla naszego życia gospodarczego. Łączy się on bowiem z naczelnym problemem rozładowania bezrobocia, wysuniętym na naczelne miejsce zadań rządu p. premjera gen. Sławoj-Składkowskiego. Jest to również zagadnienie, które łączy się z problemem podniesienia naszej wytwórczości na cele obrony. Jeśli w ten sposób rozważymy przesłanki naszego życia gospodarczego, łatwiej nam będzie dojść i to z większą siłą do tego ostatniego problemu. Taką generalną konstatację czyniąc, sądzę, iż nie jest potrzebne wypowiadanie się na inne tematy ogólne, gdyż wynikają one z powyższego zasadniczego założenia.

Przechodząc do spraw bieżących muszę wspomnieć o kwestji kontroli dewiz, kontroli obrotu towarowego, wynikającego z tego zagadnienia, które zarówno Panowie, jak i ja uważamy za jedną z naczelnych kwestyj, utrudniających w dobie dzisiejszej dojście do zrealizowania szeregu spraw w dziedzinie handlu zagranicznego. Kwestja ta była w pierwszem stadjum niezmiernie trudna do uchwycenia w ramy jakiejś planowej roboty. Komisja Dewizowa, która powstała tak szybko miała do załatwienia w ciągu ostatniego miesiąca niesłychanie trudne zadanie, musiała bowiem pracować pod wpływem zdenerwowania idącego zzewnątrz. — Wysuwano żądania dotyczące nietylko zaspokojenia bieżących potrzeb, ale przeszłych, oraz potrzeb przyszłych. W ten sposób mogłem stwierdzić po objęciu urzędowania, iż zapotrzebowanie dewizowe przewyższało kilkakrotnie zwykłe normalne potrzeby naszego kraju. W tych warunkach nie mógł się odrazu zrodzić dobry i konsekwentny system. Jednak dziś już następuje uspokojenie i ujednolicenie przydziału dewiz stało się faktem. Nie jest to rzecz taka prosta, gdyż łączy się ona z innemi zagadnieniami handlu zagranicz-

nego, o którym będziemy mówili później. Chciałbym tylko zaznaczyć, iż ze swej strony uważam zagadnienie surowców za najważniejsze i temu zagadnieniu poświęcam najwięcej uwagi, a to dlatego, ażeby przemysły nasze nie ucierpiały i miały w dalszym ciągu możność pomyślnego rozwoju.

Mówiąc o handlu wewnętrznym przyznać należy, iż nie był on traktowany dotąd w Polsce w sposób należyty. Jako obserwator naszego życia gospodarczego muszę stwierdzić, że struktura naszego Państwa jest taka, iż rynek wewnętrzny decyduje o naszym dobrobycie. Rynek zagraniczny trzeba rozwijać, ale rynek wewnętrzny jest najbardziej zasadniczym, decydującym i najważniejszym momentem naszego życia gospodarczego i dobrobytu.

Z punktu widzenia teorji i historji oraz naszej gospodarki, jeśli sięgniemy wstecz o kilkadziesiąt lat, to zauważymy, iż nietyle możność dostępu na rynek wschodni decydowała o dobrobycie, lecz przedewszystkiem **moment stworzenia dużego rynku wewnętrznego, który stał się podstawą dla naszego przemysłu i gospodarki. I dzisiaj temu zagadnieniu należy poświęcić największą uwagę. W tem zrozumieniu handel wewnętrzny, jako czynnik dopomagający do ożywienia rynku wewnętrznego nabiera w naszych warunkach specjalnego znaczenia.**

Przywiązuję dużą wagę do kwestji uprzemysłowienia i gospodarczego ziem wschodnich. Przez posunięcie polityczno-gospodarcze będziemy w stanie ożywić pewne tereny, które dotychczas wykazują stosunkowo słabe ożywienie, tem samem przysporzymy możności ożywienia rynku wewnętrznego, tego najważniejszego postulatu naszego życia gospodarczego, o którym wspomniałem poprzednio. Mogę powiedzieć, iż sprawą tą już się zająłem i urząd mój w najbliższym już czasie wystąpi do Rządu z szeregiem wniosków z prośbą o ich zatwierdzenie i wykonanie. Co do szczegółów, będzie można o tem pomówić obszerniej w najbliższym czasie.

Jeśli chodzi o następny problem gospodarczy zasadniczej wagi, — a mianowicie o problem etatystyczny, to, jak Panom wiadomo, powołana została do życia Komisja do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych. Prace tej komisji są w ręku sfer gospodarczych i dlatego pozwalam sobie zaapelować do Panów przedstawicieli sfer gospodarczych, którzy biorą udział w odnośnych pracach, aby zechcieli z największą starannością i szybko popchnąć tę sprawę naprzód. I tutaj skutkiem zmian personalnych nastąpiło pewne opóźnienie w pracach, mianowicie spowodu ustąpienia p. Byrki i konieczności zamianowania nowego prezesa, który nadałby właściwe tempo tym pracom. Sprawa ta będzie załatwiona w najbliższych dniach i pójdzie swoim trybem naprzód.

Na zakończenie chcę parę słów poświęcić mojemu stosunkowi do samorządu gospodarczego. Jest on najzupełniej pozytywny. Doceniam w całej pełni dotychczasową działalność Izb Przemysłowo-Handlowych i wyrażam nadzieję, że Izby zechcą pójść za hasłem, rzuconem przez gen. Rydza-Śmigłego i podciągną swoje wysiłki jeszcze wyżej, niż to miało miejsce dotychczas. Jestem przekonany, że idąc za tem hasłem oraz współpracując lojalnie, będziemy mogli dojść do poważnych rezultatów, nie goniąc przytem za wielkiemi i błyskotliwemi natychmiastowemi sukcesami, którą to tendencję zaliczam wraz z defetyzmem do największych wrogów każdej polityki gospodarczej zaś w szczególe. — Mam nadzieję, iż ścisły kontakt i wzajemne zrozumienie doprowadzą nas do takiego momentu współpracy, iż ustaną narzekania na zbytnią ingerencję Państwa i przez wspólny wysiłek Rządu i społeczeństwa podciągnie się polskie społeczeństwo do lepszego bytu.

O reformę świadectw przemysłowych.

W ramach dwudniowego zjazdu Izb Przemysłowo-Handlowych w Łodzi odbyło się posiedzenie Międzyizbowej Komisji Skarbowej, które w pierwszym rzędzie poświęcone było rozważeniu sprawy zasadniczej reformy świadectw przemysłowych. Komisja szczegółowo zanalizowała wszystkie nastręczające się w tej mierze projekty, idące w kierunku rekonstrukcji obecnie obowiązującej taryfy świadectw, uznała jednak, iż nie realizują one zasadniczego, od lat podnoszonego postulatu sfer gospodarczych, stwierdzającego, iż świa-

dectwa przemysłowe są instytucją przestarzałą i niedającą rękojmi rocjonalnego i równomiernego rozłożenia opodatkowania.

W łączności z tem Międzyizbowa Komisja Skarbowa m. in. wypowiedziała się przeciwko reformowaniu taryfy świadectw w kierunku uzależnienia ich ceny od tak spornej i niedoskonałej instytucji, jaką stanowią normy t. zw. średniej dochodowości, gdyż skomplikowałoby to nadmiernie technikę wymiarową i nie przyniosłoby pożądanego uproszczenia w dziedzinie świadectw. W konkluzji Międzyizbowa Komisja Skarbowa stwierdziła, iż najwłaściwszem rozwiązaniem sprawy byłoby zupełne uchylenie świadectw przemysłowych, licząc się jednak z potrzebami budżetowemi, Komisja uznała, iż należałoby w drodze bezpośredniej wymiany zdań z Ministerstwem Skarbu wyjaśnić, jak zapewnić skarbowi odpowiedni ekwiwalent spowodu uchylenia świadectw, uwzględniając z drugiej strony nową strukturę wpływów w zakresie podatku przemysłowego, wynikającą ze zmian wprowadzonych dekretem Prezydenta R. P. ze stycznia zr.

Celem gruntownego wyświetlenia sprawy owego ekwiwalentu postanowiono ponadto w łączności z projektowanem odbyciem konferencji z Ministerstwem Skarbu zwołać na terenie Związku Izb posiedzenie z czołowemi organizacjami gospodarczemi, co zezwolić winnoby na ostateczną konkretyzację, pod jakiemi warunkami możnaby zrealizować myśl całkowitego zniesienia świadectw na zasadach, uwzględniających obecne potrzeby budżetowe i z drugiej strony odpowiadających kardynalnemu postulatowi sfer gospodarczych, iż w grę wchodzący ekwiwalent bezwarunkowo nie powinien wpłynąć na wzrost obciążenia podatkowego ponad dotychchczasową jego wysokość.

Licząc się z drugiej strony, iż w okresie przejściowym w najwydatniejszej mierze złagodzić należy wadliwość obowiązującej taryfy świadectw przemysłowych, tak, aby nie stanowiły one hamulca dla akcji czynników rządowych w zakresie zwalczania bezrobocia, Międzyizbowa Komisja Skarbowa uznała pilną potrzebę zrealizowania w roku bieżącym specjalnych ulg wyjątkowego charakteru. Ulgi te polegać winny na zezwoleniu ogółowi przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych na zatrudnienie do końca bieżącego roku dowolnej ilości robotników względnie pracowników bez obowiązku wykupna świadectwa wyższej kategorji ponad normę właściwego świadectwa, które stosownie do przepisów ustawy oraz okólników ministerjalnych obowiązywało je na dzień 15 czerwca r. b.

Nadmienić należy, iż dzięki uwzględnieniu owego postulatu zwiększyć mogłoby stan załogi robotniczej nietylko przedsiębiorstwa przemysłowe, lecz odpadłaby również przeszkoda, uwarunkowana obecną konstrukcją taryfy, a odstręczająca przedsiębiorstwa handlowe od angażowania dodatkowego personelu pomocniczego.

W sprawie ubezpieczonych w „Feniksie"

W sprawie konferencji Delegacji Komitetu Ubezpieczonych w „Feniksie" u p. dyr. Fabierkiewicza **w PUKu, która się onegdaj odbyła, był p. Dr. Zimmer**mann, członek Krakowskiego Komitetu łaskaw udzielić nam dalsze szczegóły tej konferencji, które podajemy **do wiadomości naszch czytelników, jako szczególnie** zainteresowanych w sprawie ubezpieczeń w „Feniksie".

Obliczenie stanu majątkowego „Feniksu" dobiega końca i *będzie z końcem czerwca b. r. gotowe* i podane do publicznej wiadomości.

Obliczenie to nie będzie jednak jeszcze ostatecznem, bo nie wiadomo ile polic w portfelu „Feniksu" jest gratisowych i ulgowych, czy to w całości, czy w części i czy te niezupełnie prawidłowe police będą uznane, czy nie.

Przewiduje się dość znaczną *stratę w rezerwach składek*, przyczem bilans ogłosić się mający będzie wyrazem najpesymistyczniejszego ujęcia oceny majątku „Feniksa", a więc redukcji wartości nieruchomości do ich dochodowości, papierów wartościowych wedle ich ceny giełdowej i wysokości ubezpieczeń bez przypuszczalnych wykupów i redukcji kwot ubezpieczeniowych. Wobec takiego ustalenia wartości majątku „Feniksa" będą w bilansie pewne rezerwy zawarte, których

wartość będzie wiadoma dopiero znacznie później i która ma przypaść obejmującemu Towarzystwu, o ile ono obejmie również część wynikłych strat na siebie w większym stopniu, aniżeli ubezpieczeni. Ubezpieczeni muszą się liczyć *z pewną stratą*, która będzie jednak mniejsza, niż się ogólnie przypuszcza i niżby to wynikało z bilansu.

Co do podziału strat, to wchodzą w rachubę jako poszkodowani jedynie ubezpieczeni i towarzystwo obejmujące. *Dalsze czynniki*, które winny w tych stratach partycypować, *odmówiły swego udziału*. Rząd z tego powodu, ponieważ uważa, że żadna ustawa nie nakłada na niego tej odpowiedzialności i w tym kierunku wydana już została opinja Ministerstwa Sprawiedliwości na podstawie wyroku Sądu Najwyższego, który orzekł już w pewnym analogicznym sporze, gdzie chodziło o brak dozoru państwowego, — oraz z tego powodu, bo nie chce stwarzać niebezpiecznego dla siebie precedensu.

Inne Towarzystwa ubezpieczeń na życie, pracujące w Polsce, odmówiły swego udziału z tego powodu, bo, rzekomo — same mają bardzo małe rezerwy i pokrywanie strat innego towarzystwa zdolne - by było podkopać zaufanie swoich ubezpieczonych.

W toku konferencji wyszło na jaw bardzo charakterystyczne zachowanie się innych towarzystw ubezpieczonych bezpośrednio po wydaniu ustawy kwietniowej o utworzeniu odrębnej masy majątkowej i aktywów „Feniksu", a mianowicie, że wszystkie towarzystwa zagraniczne, które były sondowane co do ewentualnego objęcia „Feniksu" oświadczały, że „Feniks" jest nie do uratowania i że należy go zlikwidować. Jest to krótkowzroczność u tych towarzystw ubezpieczeniowych, które sądzą, że z chwilą pozbycia się takiego konkurenta, przypadnie im większy zasięg ubezpieczonych i łatwiejsza możność zrobienia interesu, a nie widzą tego, że takie załatwienie „Feniksu" podkopałoby na długie, długie lata wszelką ideę ubezpieczeniową w Polsce i zniszczyłoby dorobek ostatnich lat w tej dziedzinie, powodując również osłabienie agend innych towarzystw, które bez dalszego przypływu nowych ubezpieczeń muszą się stać deficytowe.

To oporne stanowisko innych towarzystw ubezpieczeniowych spowodowało też p. Dyrektora Fabierkiewicza do wysunięcia projektu utworzenia nowego Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, opartego o rodzimy kapitał zakładowy i krajowe towarzystwa, przy wydatnej pomocy ze strony Państwa w drodze ustawodawczej i kredytu. Portfel ubezpieczonych we „Fenixie" zostałby objęty przez to nowe towarzystwo, które dzięki kredytom Banku Gospodarstwa Krajowego znalazłoby fundusze do dalszego prowadzenia swoich agend i wypełniania obowiązków ze zawartych umów ubezpieczeniowych, a ze strony Rządu byłyby wydane ustawy, uniemożliwiające innym towarzystwom w drodze nadzwyczajnych warunków i ulg kaptowanie ubezpieczonych dla siebie i stwarzanie podstaw do nielojalnej konkurencji. Prócz tego nastąpiłaby bardzo ostra kontrola działalności wszystkich obcych towarzystw, coby również wzmocniło dziedzinę ubezpieczeń życiowych, budząc zaufanie ubezpieczonych do dalszego ubezpieczenia na życie. To nowe towarzystwo stałoby się również Zakładem ubezpieczeniowym, przeprowadzającem reasekurację dla wszystkich innych towarzystw asekuracyjnych.

Dopiero ten projekt, rozważany w Ministerstwie Skarbu skłonił obce towarzystwa do wyrażenia gotowości **wdania się w pertraktacje z PUKu co do objęcia** portfelu Fenixu. Warunki tego objęcia będą reflektantowi podane do wiadomości w pierwszych dniach lipca b. r. Oczywiście, że osoby reflektanta i warunki objęcia nie nadają się w dzisiejszym stadjum do podania do publicznej wiadomości.

W sprawie *nominacji mężów zaufania:* nastąpi ona natychmiast po zapodaniu przez Komitet ubezpieczonych w Bielsku swego męża zaufania.

Również w sprawie *wpłacania składek bieżących* na zablokowane konto, ukaże się *w najbliższych dniach dekret* ustawowy, który obejmie wszystkie wkładki, wpłacone od 17 kwietnia 1936 roku.

„Blokowane konto" rozumie się w ten sposób, że na wypadek objęcia portfelu Fenixu przez to nowe towarzystwo, — wszystkie wkładki przypadną temu objemcy, natomiast, gdyby miało przyjść do likwidacji towarzystwa Fenix, to wkładki, wpłacone po powyższej dacie zostaną wpłacającym w całości zwrócone. Wpłacający więc obecnie wkładki nie będą narażeni ze znaczną częścią tych wpłat, lecz conajwyżej stracą część pełnych sum ubezpieczeniowych, o ile portfel Fenixu będzie objęty przez obce towarzystwo, które zobowiąże się do honorowania wszystkich polis życiowych Fenixu z ograniczeniem o część straty na ubezpieczonych przypaść mającej.

Oczywiście leży w interesie ubezpieczonych, aby

sprawa Fenixu jak najrychlej w ten lub inny sposób załatwioną została i by obecny stan niepewności, braku zaufania, zwłoki niepotrzebnej się skończył i by społeczeństwo znów otrzymało możność gromadzenia zasobów na najczarniejszą godzinę i zabezpieczało swoją rodzinę od ostatniej nędzy.

Krakowski Komitet Obrony Praw Ubezpieczonych w Tow. „Feniks"

W dniu 15 czerwca 1936 r. odbyło się ogólne zebranie członków „Krakowskiego Komitetu Obrony Praw Ubezpieczonych w Towarzystwie „Feniks", na którem delegat Komitetu na konferencję w sprawie „Feniksu" u P. Wicepremjera i min. skarbu Inż. E. Kwiatkowskiego adw. dr. A. Dobrowolski złożył sprawozdanie z przebiegu konferencji warszawskiej, które komitet przyjął do wiadomości.

Następnie dokonano w myśl życzenia pana wicepremjera wyboru męża zaufania ubezpieczonych z ośrodka krakowskiego, którym został Prezes Krakowskiego Komitetu Eugenjusz Jakubowski, zaś na jego zastępcę wybrano adw. Dr Judę Zimmermana. O desygnowaniu powyższych osób, Komitet zawiadomił bezzwłocznie Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczonych.

W wyniku dalszych obrad Komitetu uchwalono, aby powołani mężowie zaufania na najbliższych konferencjach w Ministerstwie Skarbu bronili jaknajbardziej stanowczo zasady, iż sanacja Tow. „Feniks", t. j. przejęcie jego portfelu ubezpieczeń przez inne Towarzystwo winno nastąpić bezzwłocznie i niezależnie od wyników zamknięć bilansowych, których brak powoduje szkodliwą pod każdym względem zwłokę w ostatecznem załatwieniu sprawy.

Równocześnie Komitet postanowił wezwać ponownie wszystkich ubezpieczonych, którzy dotąd swych polis nie zarejestrowali, aby bezzwłocznie, a najdalej do końca mies czerwca b. r. dokonali rejestracji polis w jednem z następujących zrzeszeń:

1. **Krakowskie Stowarzyszenie Kupców, ulica Grodzka L. 43. Telefon 132-67.**

2. Krakowska Kongregacja Kupiecka w Krakowie, ul. Wielopole L. 11. Telefon 147-10.

3) Związek Przemysłowców, ul. Szpitalna L. 15, Telefon 121-41.

4) Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych, ul. Sławkowska L. 6. Telefon 138-53.

Wszelkich wyjaśnień i porad prawnych udzielają zainteresowanym ubezpieczonym bezpłatnie z ramienia Komitetu adwokaci: Dr A. Dobrowolski, Kraków, ulica Wielopole L. 11. Telefon 147-10, oraz adw. dr. Z. Spingarn ul. Florjańska L. 13. Telefon 125-92.

Za Krakowski Komitet Obrony Praw Ubezpieczeń w Towarzystwie „FENIKS"
Eugenjusz Jakubowski, przewodniczący Komitetu.

Kronika

UCHYLENIE ROZPORZĄDZENIA O OPŁATACH RYCZAŁTOWYCH NA FUNDUSZ PRACY.

W D. U. RP. Nr. 44 z dnia 8 bm. ogłoszono rozp. Ministra Opieki Społecznej z dnia 23 b. m. o uchyleniu rozporządzenia o opłatach ryczałtowych na Fundusz Pracy. Na podstawie tego rozporządzenia, które weszło w życie z dniem ogłoszenia i z mocą obowiązującą od dnia 1 czerwca br. uchylono rozporządzenie z dnia 7-go czerwca 1933 r. o opłatach ryczałtowych na Fundusz Pracy. Rozporządzenie z dnia 7 czerwca 1933 r. wprowadziło dla kategorji zarobków, nieprzekraczających przeciętnie 150 zł. miesięcznie (z pewnemi wyjątkami), opłaty ryczałtowe na Fundusz Pracy zamiast ogólnie obowiązującej stawki procentowej.

KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE W P. K. O. PRZY WYJEŹDZIE ZAGRANICĘ.

Zwracamy uwagę posiadaczom książeczek oszczędnościowych P. K. O., wyjeżdżającym zagranicę i chcącym zabrać ze sobą książeczki oszczędnościowe, że dla uniknięcia wszelkich nieporozumień powinni przed wyjazdem zgłaszać się osobiście lub pisemnie do P. K. O. w Warszawie — Wydział Wkładów Oszczędnościowych — dla załatwienia koniecznych formalności.

Przewożenie bowiem książeczek oszczędnościowych P. K. O. bez specjalnego zezwolenia dopuszczalne jest tylko przy przejeździe przez obszar Wolnego Miasta Gdańska na terytorjum polskie, natomiast wywóz ich zagranicę wymaga specjalnego zezwolenia.

LXII. DOROCZNE WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW STOW. WSPARCIA ŻYD. UCZNIÓW SZKÓŁ POWSZ. odbędzie się w niedzielę, dnia 28-go czerwca 1936 r. o godzinie 11 przedpołudniem w kancelarji szkoły V. im. Kaz. Wielkiego w Krakowie, ul. Wąska 5. W razie braku kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godz. 11.30 przedpoł. bez względu na ilość obecnych członków. O liczne przybycie uprasza **WYDZIAŁ.**

XXVIII DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE STOWARZYSZENIA „SAMOPOMOC" DLA ZAOPATRZENIA WDÓW I SIERÓT w Krakowie, odbyło się 21 czerwca 1936 r. w lokalu Koła Obywatelskiego w Krakowie, ul. Szpitalna l. 36. Prezes p. Arnold Steiner, zagajając Walne Zgromadzenie powitał licznie zebranych członków a wiceprezes p. Dyr. Adolf Lilienthal przedstawił sprawozdanie z czynności za rok administracyjny 1935 r. Na wstępie wspomniał o tych, którzy w ciągu roku zmarli, a zebrani uczcili pamięć Ich przez

powstanie, co w protokole ku wiecznej pamięci zanotowano. W starannie opracowanym referacie wspomniał p. Dyr. Lilienthal, iż Stowarzyszenie „Samopomoc“ pomimo ciężkich czasów kryzysowych postępuje naprzód, dzięki wielkim wysiłkom całego Wydziału, który na posiedzeniach omawia całokształt Stowarzyszenia. Szczególniejszą uwagę kładziono na starania celem pozyskania nowych członków, gdyż od ilości należących i płacących wkładki członkowskie zależy wypłata wysokości odprawy po śmierci dla pozostałych osieroconych rodzin. Podkreślono, że pozostałe sieroty są po stracie żywiciela złamane na duchu i zupełne bezradne, a „Samopomoc” łagodzi, rychło wypłacając odprawę pośmiertną, ich rozpaczliwe i niezaradne położenie. Należyte zrozumienie celu tego Stowarzyszenia powinno znaleźć miejsce w szerszej publiczności — gromadnie powinny się zgłaszać strony bez różnicy płci na członków w następstwie czego wypłacana odprawa będzie wydatną pomocą dla pozostałych. Po przyjęciu sprawozdania kasowego i udzieleniu absolutorjum ustępującemu Wydziałowi uzgodniono wysokość wkładki administracyjnej i pośmiertnej w wysokości 3.— zł. miesięcznie; przeprowadzono dyskusję nad sprawozdaniem. Wszyscy mówcy z uznaniem podkreślali skuteczną działalność Stowarzyszenia „Samopomoc“, które wywiązuje się należycie ze swoich zobowiązań. Obecni przyrzekli w przyszłości popierać cele Towarzystwa i wpłynąć na znajomych, aby się zapisywali na członków. Oświadczenie to przyjął prezes p. Arnold Steiner z przyjemnością do wiadomości, dziękując wszystkim za przybycie na Walne Zgromadzenie. Następnie odbyły się wybory uzupełniające.

Z wydawnictw

Na półkach księgarskich ukazał się „Kodeks Pracy“ wyd. 3-cie, uzupełnione, w opracowaniu adwokata Józefa Blocha, str. 835. XXIV, cena zł. 18.— w oprawie płóciennej. Cenne to wydawnictwo obejmuje całokształt polskiego ustawodawstwa pracy wraz z orzecznictwem, doprowadzonem do 15 kwietnia 1936 r. Podkreślić należy, że w tekście przepisów o czasie pracy uwzględniona została ustawa z dn. 9 kwietnia 1836 r., nowelizująca postanowienia o wynagrodzeniu za pracę w godzinach nadliczbowych. Wydawnictwo zawiera nietylko teksty wszystkich ustaw, rozporządzeń i dekretów o umowie o pracę pracowników umysłowych i robotników, o czasie pracy, urlopach, kaucjach, bezpieczeństwie i higjenie, pośrednictwo pracy, inspekcji i sądach pracy, lecz takie postanowienia, które z dziedziną pracy znajdują się w pewnym związku, jak prawo przemysłowe, upadłościowe, o służbie wojskowej, kodeks postępowania cywilnego, ustawy o podatku dochodowym i specjalnym, ordynacja podatkowa i t. d. Na szczególną uwagę zasługuje dział „Kodeksu Zobowiązań“ o umowie o pracę, oraz bogate orzecznictwo, ułożone w sposób przejrzysty pod właściwemi przepisami ustaw, co pozwala na szybkie odszukanie orzeczeń Sądu Najwyższego i Naj. Trybunału Administracyjnego. Wreszcie uwagi autora wyjaśniają przystępnie kwestje sporne i usuwają wątpliwości, powstające przy tłomaczeniu przepisów prawa. O wartości książki świadczy już fakt, iż w ciągu kilku lat ukazało się 3-cie wydanie. Jedyne w tym rodzaju wydawnictwo powinno się znaleźć w rękach nie tylko sędziego i adwokata, lecz każdego przemysłowca i kupca, gdyż wyjaśniając wzajemne prawa oraz obowiązki pracodawców i pracowników, może przyczynić się do zapobieżenia zatargom i procesom.

„MŁODY OBYWATEL”. Już ukazał się wakacyjny podwójny (6 — 7) numer „Młodego Obywatela” czasopisma społeczno - gospodarczego dla modzieży, wydawanego przez PKO. Numer zdobi szereg przepięknych fotografji z różnych godnych zwiedzenia okolic Polski, ilustrujących art. p. t. „Co zwiedzać w Polsce?” Ponadto zawiera art.: „Jak odbywać wycieczki kajakiem”, „Loty do stratosfery”, „Jak odbywać wycieczki kolarskie?“, „Jak się nauczyć pływać?“ Warunki II wielkiego konkursu „Młodego Obywatela” ze 100 nagrodami (rower, narty, aparat fotograficzny, pióro wieczne, łyżwy, książki itd) — kroje ubranek sportowych z płótna samodziałowego, spiwora, kącik dobrych znajomych, dział zagadek i humoru. Roczna prenumerata tylko 1 złoty. Konto PKO. Nr 29.200. — Egzemplarze okazowe wysyła Referat Prasowo - Propagandowy w Krakowie.

W sprawie interpretacji przepisów podatkowych

Już niejednokrotnie podnoszono w prasie i w konferencjach z władzami skarbowemi, że unormowanie zarządzeń wykonawczych, wydawanych przez izby skarbowe leży w istotnym interesie administracji skarbowej. Temu należy przypisać, że ostatnio wydany został okólnik Ministerstwa Skarbu L. D. V. 6506/36, w którym Ministerstwo celem zachowania jednolitej wykładni obowiązujących przepisów, dotyczących podatków bezpośrednich, zarządziło, aby izby skarbowe przedkładały Ministerstwu Skarbu do aprobaty projekty wszystkich zarządzeń o charakterze interpretacyjnym przed wysłaniem ich do urzędów skarbowych. Brak odpowiedzi Ministerstwa w ciągu dwóch tygodni upoważnia izbę do wydania przedstawionego okólnika. Wyjaśnienia izb skarbowych o charakterze interpretacyjnym, udzielane poszczególnym urzędom skarbowym na ich zapytania, nie mają być przedstawiane do aprobaty; jednak jeżeli wyjaśnienia te mają być podane do wiadomości innym urzędom skarbowym, to winny przedtem uzyskać aprobatę ze strony Ministerstwa.

Zacytowany wyżej okólnik Ministerstwa Skarbu przyczyni się niewątpliwie do tego, że istniejące dziś bardzo poważne rozbieżności w zakresie interpretacji przepisów podatkowych, będą usunięte. Jedno tylko jeszcze nasuwałoby się spostrzeżenie. Okólnik zacytowany dotyczy podatków bezpośrednich. Nie wchodząc w tej chwili w zagadnienie czy opłaty stemplowe są podatkami bezpośrednimi czy pośrednimi, stwierdzić należy, że właśnie w dziale opłat stemplowych, bardzoby się przydało ujednolicenie praktyki poszczególnych urzędów skarbowych, które dziś częstokroć w sposób bardzo różnorodny interpretują przepisy ustawy.

Wyjaśnienia o źródłach dochodu

Płatnicy podatku dochodowego otrzymują obecnie wezwania do Urzędów Skarbowych dla złożenia wyjaśnień, celem usunięcia nasuwających się władzy skarbowej wątpliwości, powstałych przy rozpatrywaniu zeznania o dochodzie złożonego w terminie przepisanym dla wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1936. Otrzymanie takiego wezwania o nasuwających się wątpliwościach władzy podatkowej jest ściśle związane z wymiarem samego podatku dochodowego, którego wysokość na podstawie zeznania płatnika, norm średniej dochodowości i materjału informacyjnego, ustalają urzędy skarbowe. Wobec tego, że materjał urzędowy oraz wiadomości i informacje, jakie Urząd Skarbowy posiada w sprawie osiągniętego dochodu przez płatnika są często odmienne i różne od danych liczbowych, przytoczonych przez płatnika w zeznaniu, władza podatkowa wzywa go do rozłożenia wyjaśnień i wyświetlenia powstałych wątpliwości. Złożenie przez płatnika dokładnych wyjaśnień, uzupełniających zeznanie i usuwających przeto powstałe wątpliwości, stanowi dla wezwanego płatnika okoliczność niezmiernie ważną, której nie należy pomijać.

W wypadku bowiem niedostarczenia władzy wymiarowej odpowiedzi na wezwanie o wyjaśnienie wątpliwości lub uzupełnienie zeznania, może urząd dokonać ustalenia dochodu odmiennie od złożonego zeznania, opierając się na informacjach i materjale będącym w posiadaniu władzy skarbowej.

Wyjaśnienia płatnika w odpowiedzi na przedstawione mu wątpliwości oraz zaofiarowane przezeń dowody powinny być w myśl Ordynacji Podatkowej dokładnie przez władzę wymiarową zbadane i należycie ocenione.

ULGI DLA NOWOWZNOSZONYCH BUDOWLI w podatku od nieruchomości.

W związku z szeregiem wątpliwości przy stosowaniu w praktyce ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli, Ministerstwo Skarbu wyjaśniło przedewszystkiem kwestję, czy budynki, podlegające ustawie z dnia 24. III. 1933 r., co do których podania o przyznanie ulg wpłynęły po terminie, określonym rozporządzeniem wykonawczem Min. Skarbu z dnia

7. VI. 1934 r. podlegają podatkowi za cały czas, począwszy od daty rozpoczęcia użytkowania, czy też okres 15-letni liczy się od użytkowania, czy też od dnia przyznania ulg.

Zdaniem Ministerstwa Skarbu w wypadkach złożenia podania o ulgi po terminie, przepisanym w § 3 rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 7. VI. 1934 r., właściciel budynku traci przywilej ulgi podatkowej za czas od daty objęcia nowego budynku w użytkowanie do końca kwartału kalendarzowego, w którym złożono prośbę i za ten czas budynek winien być opodatkowany, chyba, że nastąpi darowanie przez Min. Skarbu skutków niezłożenia podania w terminie.

Natomiast w podatku od lokali zwolnienie należy przyznać od czasu rozpoczęcia użytkowania budynku.

Drugą kwestją, unormowaną wyjaśnieniem Ministerstwa Skarbu jest kwestja, czy można uważać nieruchomość za nowowzniesioną, jeżeli do przebudowania tej nieruchomości użyto 50 proc. materjałów.

Odnośnie tej kwestji Ministerstwo Skarbu stoi na stanowisku, że okoliczność, iż budynek, wzniesiony został na miejscu zburzonego lub nawet, że w skład jego weszła jakaś część budynku starego, sama przez się nie stoi na przeszkodzie uznania budowli za nową, byleby w tym ostatnim wypadku ta część, ze względu na swój rozmiar i na znaczenie ze stanowiska gospodarczego i technicznego, nie pozbawiała budowli charakteru nowej, co już ocenione być musi w każdym wypadku zosobna, zależnie od okoliczności faktycznych. Wskazanem jest wówczas porozumienie się z właściwą władzą budowlaną.

Wreszcie ostatnia zasadnicza kwestja: komu należy odpisać podatek od nieruchomości z tytułu wolnych lat w razie zmiany właściciela nieruchomości, została rozstrzygnięta w tym sensie, że skoro ulga w podatku od nieruchomości z tytułu wolnych lat jest ulgą przedmiotową, t. j. związaną z daną nieruchomością, to zmiana właściciela jest bez znaczenia. Jeżeli natomiast chodzi o odpis podatku, to należy go uskutecznić temu, komu został przypisany.

Zwyczaje handlowe

Komisja dla ustalania zwyczajów handlowych Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie wydała ostatnio następujące orzeczenia:

ZYSK BRUTTO KUPCA DETALISTY W HANDLU OBUWIEM GUMOWEM obraca się w granicach od 15—20 proc. i tyle też wynosiłby przeciętny zarobek kupca, gdyby zamówienie wykonane zostało w terminie. Jako zysk brutto kupca w handlu krajowem obuwiem gumowem należy rozumieć wynik kalkulacji ceny zakupu i ceny sprzedaży, t. j. różnicę między ceną fakturową przy uwzględnieniu ewentualnego skonta kasowego i rabatu, powiększoną o koszty dostawy towaru do sklepu — a ceną sprzedażną (9/V 1936 L. 2513/II).

ZYSK RATALNY W INTERESACH RATALNYCH W BRANŻY KAP PLUSZOWYCH na łóżka i stoły waha się naogół w granicach od 40—50 proc. brutto. Sprzedaż na raty za pośrednictwem agenta podraża kalkulację ceny o około 20 proc. Wysokość procentu dobijanego do ceny za towar sprzedany na raty zależy przedewszystkiem od ryzyka sprzedającego i w zależności od ryzyka sprzedającego i w zależności od rozmiarów ryzyka, przeprowadza kupiec kalkulację ceny towaru. W tym stanie rzeczy nie wytworzył się zwyczaj handlowy, normujący jednolicie zysk kupca w interesach ratalnych w branży kap pluszowych (L. 3492/II).

ZALICZKI NA POCZET PROWIZJI AGENTÓW UBEZP. Ani w działach ubezpieczeń na życie, ani w działach ubezpieczeń elementarnych nie istnieje zwyczaj handlowy udzielenia przez Towarzystwa ubezpieczeniowe nowo zaangażowanym ajentom zaliczek na poczet przyszłych prowizyj z tytułu umów, jakie w przyszłości za pośrednictwem nich będą zawarte. W praktyce jednak niektóre Towarzystwa ubezpieczeniowe udzielają w zakresie ubezpieczeń życiowych na poczet przyszłej prowizji w indywidualnych wypadkach ajentom zaliczek, ale zawsze dopiero po uskutecznieniu interesu ubezpieczeniowego. Udzielona ajentowi w ten sposób zaliczka na poczet prowizji z tytułu wpłacić się mającej premji ubezpieczeniowej podlega zwrotowi na wypadek nieuiszczenia premji (składek) przez ubezpieczonego i nie istnieje też zwyczaj handlowy, wedle którego udzielona ajentowi zaliczka na poczet przyszłych prowizyj miałaby przepadać jako z interesu losowego na rzecz ajenta, nawet w tym wypadku, jeżeli ajent nie zdołał przysporzyć Towarzystwu ubezpieczonych. (L. 7015/II).

W DZIALE UBEZPIECZENIOWYM istnieje zwyczaj handlowy, wedle którego ajentowi należy się prowizja jedynie od tych wniosków ubezpieczeniowych, przedstawionych za jego pośrednictwem, które zostały przez Towarzystwo ubezpieczeniowe potwierdzone. Prowizja ta płatną jest wedle zwyczaju handlowego w miarę wpłacania składek przez ubezpieczonego. (L. 5206/II).

W SPEDYTORSTWIE nie istnieje zwyczaj handlowy, któryby określał, co należy rozumieć przez „koszty winkulacyjne". W praktyce przez powyższe określenie rozumie się w spedytorstwie prowizję, jaką pobiera spedytor za przeprowadzenie inkasa kwoty winkulowanej, jakoteż manipulacji administracyjnej, związanej z przeprowadzeniem tego inkasa. Wysokość prowizji nie przekracza naogół przy sumie winkulowanej do 1.000 zł. — 1/4 proc. kwoty winkulowanej i zmniejsza się stopniowo przy winkulacjach przekraczających sumę 10.000 zł. (L. 5277/II).

Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow N. Józef Haller
Drukarnia Józefa Fischera, Kraków Grodzka 62. Telefon 104-12.